



AUDIO ANALOGUE AAPHONO

Audio Analogue proponuje trzy serie urządzeń. Najbardziej różnorodna jest najtańsza – *PureAA*, w której „obowiązkowemu” wzmacniaczowi zintegrowanemu towarzyszy transport CD, przetwornik DAC oraz przedwzmacniacz gramofonowy *AAPhono*, jedyne tego typu urządzenie w całej ofercie.



APhono zachowuje charakterystyczny dla AA styl przedniej ścianki, dostępny jest w wersjach czarnej i srebrnej.

Na zdjęciach może robić wrażenie dużego, pełnowymiarowego Hi-Fi, w rzeczywistości to format „połwkowy” (22 cm szerokości), jednak obudowa jest dość głęboka (35 cm), a urządzenie ciężkie (6 kg), budzące zaufanie.

AAPhono przypomina układem manipulatorów na froncie wzmacniacz zintegrowany – jest duże pokrętko i aż 16 diod wskazujących różne ustawienia. Nie ma jednak przycisków, z wyjątkiem ukrytego za pokrętkiem. Włączamy urządzenie i czekamy, co się stanie. Po początkowej sekwencji błysków należy nacisnąć pokrętko, aby *AAPhono* „wybudzić” ze stanu czuwania. Potem będzie już z górki... pod warunkiem, że zajrzemy do instrukcji obsługi, bowiem producent umieścił wszystkie przyciski na dolnej ścianie, tuż przy krawędzi frontu. Może się to wydawać

dziwactwem, ale przyciskami są wywoływane funkcje, którymi konfigurujemy urządzenie do konkretnego typu wkładki, co przeprowadzamy na początku, a potem bardzo rzadko; codzienna obsługa ogranicza się do włączania i wyłączania urządzenia.

Przedwzmacniacz pracuje zarówno z wkładkami MM, jak i MC i od tego zasadniczego wyboru rozpoczynamy konfigurację urządzenia (a mniej zaawansowani użytkownicy mogą na nim poprzestać). Od tego zależy przede wszystkim wzmocnienie układu, każdy z trybów uaktywnia też odpowiednią sekcję regulacji obciążenia (typowego dla MM albo MC). O ile wzmocnienie dla wkładek MM wynosi standardowe 40 dB, to w materiałach producenta trafiłem na rozbieżności dotyczące wariantu MC. Według instrukcji obsługi wzmocnienie wynosi wówczas 60 dB, ale zgodnie ze stroną internetową producenta – o 5 dB więcej. Tak czy inaczej *AAPhono* powinien dać sobie radę z sygnałem z większości wkładek.

Podejście do wkładek MC nie jest nadzwyczaj drobiazgowo, do dyspozycji są wartości 100, 400, 680 oraz 1000 Ω . Za to *AAPhono* obdarza niespotykaną atencją wkładki MM; oprócz pojemności definiujemy także impedancję obciążenia, co dokładnie opisujemy obok.

Mamy tutaj filtrowanie subsoniczne, ale informacja o nim jest lakoniczna: tłumienie -3 dB przy 20 Hz. Pokrętko nie służy do regulacji głośności (poziom napięcia na wyjściach jest stały) – to sposób na przyciemnienie lub całkowite wygaszenie diod LED.

Na tylnym panelu nie ma już żadnych niespodzianek: jedno wejście i jedno wyjście – na złączach RCA.

Wnętrze urządzenia prezentuje się nowocześnie. Niemal cały układ (z wyłączeniem dodatków sterujących przy przedniej ścianie) znajduje się na jednej dużej płytce drukowanej. Rozbudowany zasilacz opiera się na aż trzech transformatorach toroidalnych! Oddzielono tor analogowe obydwu kanałów, trzeci zasilacz ogranicza się wyłącznie do cyfrowych systemów sterujących. Większość elementów przylutowano w nowoczesnej technice SMD, za przełączanie poszczególnych sekcji odpowiadają przekaźniki. Korekcja RIAA (jedyna dostępna krzywa) to domena filtra pasywnego. Część aktywna jest w pełni półprzewodnikowa, ze wzmocnienia na scalakach.

Dopieszczanie MM

Czasami instalowane są układy kalibracyjne dla modeli MM, jednak zwykle ograniczają się one do regulacji pojemności. O ile dla wkładek MC istotnym parametrem jest impedancja obciążenia, a różne modele wymagają różnych ustawień, to w przypadku wkładek MM możemy mówić o standaryzacji do obciążenia 47 k Ω . Również w dziedzinie pojemności obciążenia rozrzut jest zdecydowanie mniejszy niż w przypadku modeli MC i skupia się w okolicach 200 pF.

Mimo to AAPhono potraktowano sprawę parametrów MC bardzo sumiennie. Oferuje cztery tryby obciążenia pojemnościowego, od pozycji MIN (nie zdefiniowano dokładnej wartości, ale prawdopodobnie jest to 0 pF) poprzez 100, 150 aż do 250 pF. Jeszcze bardziej niekonwencjonalną sprawą są cztery opcje obciążenia impedancyjnego; oprócz 47 k Ω mamy jeszcze warianty 15, 37 oraz 69 k Ω .

Zmianę parametrów impedancji obciążenia dla wkładek MM spotyka się bardzo rzadko, zazwyczaj w wybranych, zaawansowanych i ekstremalnie drogich przedwzmacniaczach. Prawdopodobnie Audio Analogue kłania się tutaj konstrukcjom historycznym, z grupy wkładek „vintage”, bo w niektórych przypadkach faktycznie zalecano inne niż 47 k Ω obciążenia.

Eksperymentowanie z różnymi obciążeniami MM będzie zmieniać charakterystykę, chociaż najczęściej niezgodnie z zaleceniami producentów wkładek, więc funkcję tę należy traktować bardziej jako ciekawostkę, niż wielką szansę na poprawę brzmienia wielu płyt.



Wnętrze urządzenia prezentuje się nowocześnie, większość elementów wlotowano na jedną, dużą płytę drukowaną.



AAPhono ma tylko jedno wejście i jedno wyjście, ale na uwagę zasługuje ich wysoka jakość i solidność towarzyszącego trzpienia uziemiającego (z masywną nakrętką).

ODSŁUCH

W zebranej grupie trafiły się urządzenia o brzmieniach różnorodnych i niemal wyczerpujących wszystkie zasadnicze opcje. Są więc przedwzmacniacze grające bezpośrednio, dokładnie, ciepło albo uniwersalnie. Audio Analogue AAPHono łączy cechy tych pierwszych i ostatnich. Nie jest więc ani kluchoваты, ani ostry, pokazuje urok winylu zręcznie, ale nie popada w przesadę, która przecież dobremu analogowi jest obca. Nawet jeżeli nie jest to jeszcze wirtuozeria i cała prawda o każdej płycie, to jest już wysoka kultura i uczciwość, a nie uwodzenie słuchacza tanimi chwytami. Jednocześnie niesie ze sobą sporo emocji muzycznych i dostateczną porcję informacji o nagraniu.

Charakter basu nie wynika ze specjalnych zabiegów, ale z ograniczeń dość typowych dla analogu tej klasy. Jest soczysty, raczej zaokrąglony i gładki niż konturowy i wyrzeźbiony. Nieagresywny, przyjemny, zintegrowany z całym przekazem, niczym nie sprawia problemu, chociaż nie wywołuje euforii. Na pewno nie jest go za dużo.... A czy jest za mało? Przydałoby się mocniejsze uderzenie, ale gdyby miał się tylko bardziej „wylewać”, to już wolę taki, jaki jest. Bo z rytmem też jest całkiem dobrze; chociaż pozostaje w tle, to daje muzyce (takiej, w której jest na to w ogóle miejsce) odpowiednią motoryczność i witalność.

Średnica jest nawet bardziej zdecydowana i zróżnicowana, ale wbrew nadziejom miłośników nastrojowego analogu – mało romantyczna, nieocieplona, komunikatywna i otwarta. Nie przymila się, ale i nie atakuje, pozwala obserwować nagranie. Taki styl jest kontynuowany, a nawet rozwijany w zakresie wysokich tonów: jak na winyl są one wyjątkowo swobodne i błyszczące, ale wciąż niewyostrzone, wnoszą pewne rozjaśnienie, a przede wszystkim dawkę radości; nie zmuszają do oswojenia się ze stłumieniem detalu po przejściu ze źródeł cyfrowych, ale tym samym nie pozwalają przenieść się w zupełnie inny świat.

Środek ciężkości jest przesunięty w kierunku wyższych rejestrów, stąd dynamika nie wiąże się z tak dużą siłą jak z *Moon*a 310LP, jest jednak zupełnie porządna, demonstruje szybkie zmiany i zapewnia dobrą przejrzystość. Z niektórych płyt, w zakresie średnio-wysokotonowym, wyciągnie też szorstkie fakury, a należy się z tego tylko cieszyć, bo dowodzi to dobrej rozdzielczości i procentuje już wyłącznie korzystnie przy dobrych realizacjach i tłoczeniach.

AAPHono nie walczy z winylowym stereotypem, lecz nie chce mu się całkowicie podporządkować.

Będzie nas cieszył muzyką w delikatnej winylowej otoczce, a nie brzmieniem winylu pokazanym za pomocą muzyki.

AUDIO ANALOGUE AAPHONO

CENA

9000 zł

www.soundsource.pl

DYSTRYBUTOR

Sound Source

WYKONANIE Wąska obudowa, spójna z innymi urządzeniami swojej serii, ale konstrukcja ciężka i solidnie wykonana. Nowoczesny układ elektroniczny zmontowany niemal w całości na jednej płytce. Zasilacza z aż trzema transformatorami.

FUNKCJONALNOŚĆ

Kompletna. Typowa regulacja obciążenia dla wkładek MC, ale też niezwykle drobiazgowo ustawienia dla MM (pojemność i impedancja). Filtr subsoniczny.

BRZMIENIE Bezpośrednie, czyste, otwarte, pełne muzycznej energii, z optymalną porcją detali.



Do regulacji parametrów wzmacnienia służy szereg przycisków, dyskretnie umieszczonych na dolnej ścianie.



Zestaw obciążeń dla wariantu MC jest dość typowy, obok umieszczono jeszcze wskaźnik „SS” potwierdzający załączenie filtra subsonicznego.



Sekcja dla wkładek MM jest niezwykle rozbudowana, oprócz typowego zestawu obciążeń pojemnościowych jest także regulacja impedancji wejściowej.



Umieszczone przy gniazdach wejściowych przełączniki załączają odpowiednie dla wybranej konfiguracji zestawu obciążeń.